

Nadchodzi kolejna fala drożyzny

18 lutego 2025

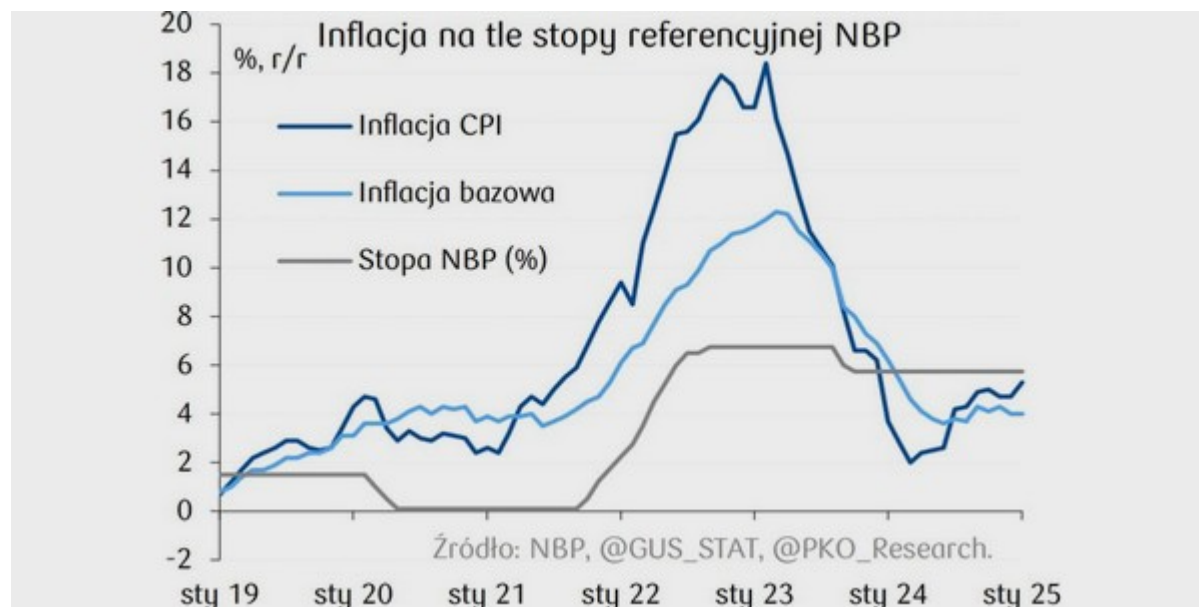
Nadciąga kolejna wysoka fala podwyżek cen podstawowych produktów, a rząd tego nie widzi i dalej walczy z klimatem. W styczniu podrożały one o blisko 6% r/r. Jak będzie w drugiej połowie roku, gdy po wyborach zniknie subsydiowanie cen prądu dla gospodarstw domowych?

Od kilku lat zmagamy się z rosnącymi w szybkim tempie cenami podstawowych produktów spożywczych i energii. Odczuwa to wielu z nas. Szczególnie ci najubożsi. Stać nas na mniej. Mimo że temat ten często przewija się w rozmowach zwykłych obywateli, to rzadko podejmują go nasi politycy.

My dyskutujemy o rachunkach za gaz i cenach masła. Oni koncentrują swoje wysiłki na walce z klimatem. Nie chcą lub nie potrafią dostrzec, że to właśnie zielony ład jest jedną z głównych przyczyn inflacji w ostatnich latach. Obawiając się jednak konfliktu z „Brukselą”, wolą omijać problem drożyzny. Co więcej, przedstawiciele rządzącej koalicji naciskają na Prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz członków Rady Polityki Pieniężnej na obniżkę stóp procentowych. Ignorują obawy przed nakręceniem spirali inflacyjnej, gdyż obawiają się zapaści finansów publicznych.

Od początku tego roku docierają do nas informacje o kolejnej fali podwyżek, która obejmuje coraz więcej produktów podstawowych. A ponieważ rząd Donalda Tuska nie zamierza rezygnować ani z zielonego ładu, ani z luźnej polityki fiskalnej, to pojawia się ryzyko, że nadchodząca fala inflacji będzie bardzo wysoka. W samym styczniu podstawowe produkty podrożały o blisko 6% r/r. O ile podrożeją one w drugiej połowie roku, gdy po wyborach zniknie subsydiowanie cen prądu dla gospodarstw domowych?

Również opublikowane dane o inflacji w styczniu tego roku okazały się znacznie powyżej oczekiwań analityków. Od kilku kwartałów zapowiadali rychły jej spadek.



Okazało się jednak, że inflacja znów zbliża się do poziomu oficjalnych stóp procentowych i zjada nasze oszczędności.

Autorstwo: MTC

Wykres: NBP

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl